

# Oświęcimski

BRZESZCZE • CHEŁMEK • KĘTY • M. OŚWIĘCIM • G. W. OŚWIĘCIM • ZATOR • OSIEK • POLANKA WIELKA • PRZECISZÓW



## OSP w Jawiszowicach ma 100 lat

6 sierpnia w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej Jawiszowice w gminie Brzeszcze odbyła się uroczystość jubileuszu 100-lecia jednostki. Podczas wydarzenia Piotr Polanek, dyrektor Departamentu Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, przekazał Nagrodę Województwa Małopolskiego – Polonia Minor oraz odczytał list marszałka Małopolski Witolda Kozłowskiego.

[czytaj str. 7](#)



Radni Waldemar Łoziński, Jakub Przewoźnik i Krzysztof Kuczek właśnie złożyli do prezydenta Oświęcimia wniosek o uwzględnienie w planowanym na przyszły rok budżecie miasta 1000 zł podwyżki dla każdego z pracowników.

# Pracownicy MOPS w Oświęcimiu: Mamy dość!

**KONFLIKT. Miejscy urzędnicy skarżą się na marne pensje. Prezydent miasta za złą sytuację obwinia rząd.**

Kwestia niskich wynagrodzeń powraca w oświęcimskim urzędzie miasta jak zły sen. Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej od dawna nie mogą doprosić się prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta o odpowiednio wyższe zarobki. Wystosowali do władz miasta i mediów kolejny apel o pomoc.

Prośby, rozmowy z dyrekcją Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oświęcimiu oraz wiceprezydentem miasta Krzysztofem Kanią są, wedle pracowników MOPS, jak rzucanie grochem o ścianę. Dlatego skierowali do władz miasta oraz mediów lokalnych kolejny już apel, w którym opisują sytuację i wydarzenia z ostatnich miesięcy.

[czytaj dalej str. 3](#)



## Bombowy piknik wojskowy w Parku Hallera

14 sierpnia, na dzień przed Świętem Wojska Polskiego, w Oświęcimiu odbył się piknik wojskowy. Była to doskonała okazja do zobaczenia oraz dotknięcia współczesnego uzbrojenia polskiej armii. W oświęcimskich Dworach zjawili się nieprzebrane tłumy mieszkańców. Głównymi organizatorami wydarzenia były Wojskowe Centrum Rekrutacji w Oświęcimiu i 112 Batalion Lekkiej Piechoty WOT oraz miasto Oświęcim.

[czytaj str. 11](#)

# Krzyż Małopolski dla Antoniny Małysiak

21 sierpnia, podczas uroczystej mszy świętej w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Oświęcimiu, wręczona została Złota Odznaka Honorowa Województwa Małopolskiego – Krzyż Małopolski dla śp. Antoniny Małysiak. – Aby być docenianym, trzeba wykazać się delikatnością i wyrozumiałością, no i oczywiście trzeba dać siebie – jak mówiła wyjątkowa oświęcimska katecheta Antonina Małysiak.

W wydarzeniu uczestniczyli: Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego, ks. dr Andrzej Targosz z parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Ślemieniu, ks. Kazimierz Kulpa z parafii św. Urbana w Brzeszczach, krewni śp. Antoniny Małysiak – Barbara Kłiś i Urszula Sztur z rodzina-

mi, radni, parafianie, a przede wszystkim byli uczniowie. – Pani Antonina była osobą, której całe życie było lekcją, pomagającą spotkać żywego Boga – tak wspominają swoją nauczycielkę.

Właśnie w sierpniu przypadła kolejna rocznica śmierci Antoniny Małysiak. Antonina Małysiak urodziła się na Żywiecczyźnie. Przez wiele lat pracowała w Oświęcimiu, jako pierwsza świecka katecheta w archidiecezji krakowskiej. Za swoją pracę została nagrodzona papieskim medalem „Pro Ecclesia et Pontifice” oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Za pomoc więźniom Auschwitz otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Antonina Małysiak zmarła 20 sierpnia 2013 roku, spoczywa na oświęcimskim cmentarzu parafialnym. Pani Antonina Małysiak pozostaje ciągle w sercach

i pamięci wielu mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej.

– W trakcie II wojny światowej nosiła pomoc więźniom niemieckiego obozu zagłady KL Auschwitz. Po wyzwoleniu KL Auschwitz, jeszcze przez kilka miesięcy pomagała w poobozowym szpitalu. Od 1958 roku Antonina Małysiak była na stałe związana z Oświęcimiem. Od studiów każdy swój dzień zaczynała od mszy świętej. Została katechetką i uczyła w kilku oświęcimskich szkołach. Zajmowała się dziećmi z domu dziecka. Jej wychowankami były też dzieci romskie. W okresie PRL-u wielokrotnie przygotowywała do sakramentów rodziny ludzi, którzy ze względu na zajmowane stanowiska służbowe i polityczne nie mogli przyjąć oficjalnie do kościoła – opowiada była uczennica Janina Mostowik.

– Jak przekazują wychowankowie, pani Antonina posiadała ogromną charyzmę. Zawsze potrafiła wzmocnić dobrym słowem, umiejętnie wskazać właściwe rozwiązanie problemu – przypomina Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego. – Cieszę się, że wraz z jej uczniami oraz mieszkańcami Oświęcimia mogą dziś uroczystości wręczyć, na ręce rodziny śp. Antoniny Małysiak – Złoty Krzyż Małopolski – dodała Iwona Gibas.

Oświęcimscy radni nie ukrywają dumy z tego symbolicznego wydarzenia. – Pani Antonina Małysiak nie napisała wielu książek, nie stworzyła wielkiej szkoły duchowości, a jednak całe jej życie było pięknym świadectwem wiary, jak widzimy, przekazywanym w Oświęcimiu już z pokolenia na pokolenie – mówi radny miasta Oświęcim Jakub Przewoźnik.

– W okresie PRL-u, pomimo trudnych warunków, pani Antonina wytrwała w swoich przekonaniach i życiowej misji. Nie opuściła nigdy ludzi. Codziennie ewangelizowała jako katecheta, pomagała potrzebującym, docierała do ludzi z Bogiem, aż do swojej śmierci – wspominał były uczeń, oświęcimski radny Waldemar Łoziński.

– Jako oświęcimscy uczniowie Antoniny Małysiak, przy wsparciu księdza proboszcza Edwarda Mazgaja, złożyliśmy do kurii dokumenty związane z życiem i dorobkiem naszej wspaniałej nauczycielki, nie tylko religij, ale też życia i miłości bliźniego. Modlimy się o to, aby w niedalekiej przyszłości rozpoczął się proces beatyfikacyjny, a Antonina Małysiak stała się już formalnie Sługą Bożym – mówi Janina Mostowik. – Dziękujemy Zarządowi Województwa Małopolskiego za docenienie naszej wspaniałej katechety poprzez pośmiertne nadanie jej Złotego Krzyża Małopolski – dodaje pani Janina Mostowik.



## liczba numeru

100

– tyle lat kończy  
Ochotnicza Straż Pożarna  
w Jawiszowicach

## krótko

Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji po profilu DNA zidentyfikowało zwłoki znalezione w kwietniu 2022. Ciało należało do 42-letniego mężczyzny, którego poszukiwania oświęcimską jednostką Policji prowadziła od grudnia 2021 roku. W kwietniu br. w miejscowości Dwory Drugie w gm. Oświęcim mieszkaniec Oświęcimia podczas spaceru nad brzegiem Wisły dostrzegł w wodzie ludzkie zwłoki. Na miejsce zostały wysłane służby ratunkowe. Strażacy wyłowili z wody zwłoki będące w znacznym stadium rozkładu. Decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone do sekcji podczas której pobrany został materiał DNA. Oświęcimscy śledczy materiał przekazali do Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji celem identyfikacji. Do Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji trafiło również DNA pobrane od członków rodziny zaginionego 42-letniego mężczyzny, którego poszukiwania były prowadzone przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu od 8 grudnia 2021 roku. Materiał biologiczny pobrany podczas sekcji zwłok znalezionych w Wiśle został poddany analizie zgodności genetycznej DNA z materiałem pobranym od członków rodziny. Wynik badań potwierdził przypuszczenia policjantów i pozwolił na zidentyfikowanie zwłok jako należących do zaginionego 42-letniego mężczyzny z powiatu oświęcimskiego. W związku z identyfikacją zwłok, poszukiwania zaginionego zostają zakończone.

Policjanci z Komisariatu Policji w Chelmku ustalili miejsce pobytu poszukiwanego od przeszło dwóch lat zaginionego 60-letniego mieszkańca Chelmka. Mężczyzna po zerwaniu kontaktu z rodziną przebywał na terenie Szczecina. W styczniu 2020 roku zaginięcie 58-letniego mieszkańca Chelmka zgłosiła rodzina. Z ustaleń policjantów wynikało, że mężczyzna już w 2008 roku wyjechał z Chelmka na Pomorze Zachodnie. Od tego czasu przez kilka lat rodzina miała z nim kontakt wyłącznie telefoniczny. W 2019 roku kontakt ten nagle się urwał. W trakcie prowadzonych poszukiwań policjanci wykonali wiele czynności aby ustalić miejsca w których mężczyzna przebywał. Sprawdzili wiele informacji, mogących mieć związek z jego zaginięciem albo też które mogły doprowadzić do ustalenia aktualnego miejsca pobytu. Informacja o jego zaginięciu została przekazana do mediów oraz jednostek Policji na terenie kraju, w tym przede wszystkim Szczecina który był ostatnim miejscem gdzie zaginiony był widziany w 2019 roku. Przełom nastąpił jednak dopiero kilka dni temu. Policjanci natrafili na informację potwierdzającą, że mężczyzna nadal przebywa na terenie Szczecina. O sprawdzenie tych ustaleń kryminalni z Chelmka zwrócili się do szczecińskich policjantów. Odpowiedź potwierdzająca nadeszła szybko, więc poszukiwania zostały zakończone.

# Inwestycja za inwestycją. Z roboczą wizytą w Polance Wielkiej



Na początku sierpnia gminę Polanka Wielka odwiedził poseł na sejm RP Rafał Bochenek. W spotkaniu uczestniczyli również przewodniczący Rady Gminy Daniel Gałgan, wiceprzewodniczący Przemysław Kościelnik oraz główny gospodarz terenu, wójt Grzegorz Gałgan. Tematem spotkania były inwestycje samorządowe realizowane z rozmachem przez gminę Polanka Wielka.

Nowiny są dobre. – W ostatnich dniach podpisaliśmy protokół zakończenia robót budowlanych związanych z modernizacją 8 odcinków dróg gminnych. Miło mi poinformować, że zrealizowaliśmy inwestycje za łączną kwotę blisko 5 milionów złotych, w tym 4 mln 150 tys. zł pochodzi z dofinansowania z Programu Inwestycji Strategicznych realizowanych przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego – mówi wójt Polanki Wielkiej Grzegorz Gałgan. – Serdecznie dziękujemy za realne wsparcie tak sporymi kwotami, które w historii

naszego małego samorządu nigdy nie były osiągalne – dodaje wójt Grzegorz Gałgan.

– W pięknej gminie Polanka Wielka widzimy dziś liczne efekty pracy dobrego gospodarza. Panu wójtowi Grzegorzowi Gałganowi oraz wszystkim samorządowcom i mieszkańcom gminy, dziękuję za tę konkretną i bardzo udaną współpracę. Każdemu z nas zależy na tym, by ważne dla mieszkańców inwestycje były realizowane. W gminie Polanka Wielka, dzięki zgodnemu współdziałaniu i dużej aktywności, tak właśnie się na naszych oczach dzieje. Uważnie słucham tego, co mówi pan wójt, państwo radni oraz mieszkańcy. Zawsze będę wspierał działania na rzecz rozwoju samorządu i lokalnej społeczności – mówi poseł Rafał Bochenek.

W ostatnich siedmiu latach Polanka Wielka zmodernizowała drogi gminne o łącznej długości ponad 14 km. Aż 11 km tych dróg otrzymało dofinansowanie z budżetu państwa. Prace prowadzone na tych odcinkach

polegały głównie na gruntownej modernizacji jezdni, poprzez wymianę podbudowy oraz położeniu nawierzchni asfaltowej, a na jednej z dróg wybudowano blisko 2 km chodnika.

W trakcie spotkania z posłem Rafałem Bochenkiem podkreślano m.in. potrzebę modernizacji sieci wodociągowej w Polance Wielkiej. Również w ramach rządowego Programu

Inwestycji Strategicznych gmina wymieni aktualne wodomierze na urządzenia ze zdalnym odczytem radiowym, zmodernizuje też zbiorniki wody pitnej, ujęcia wody oraz przepompownię. Gmina Polanka Wielka wzbogaci się również o rozbudowaną sieć wodociągową oraz nowe zasuwę i hydranty.

– Następnymi czterema zadaniami są w przygotowaniu do przeprowadzenia procedury przetargowej. W pierwszej kolejności będzie to modernizacja odbiorników energii elektrycznej łącznie z oświetleniem ulicznym, które to działania powinny ograniczyć koszty utrzymania i funkcjonowania gminy jako jednostki samorządu terytorialnego. Kolejne, to dalsza budowa kanalizacji w kierunku Osieka oraz budowa boiska sportowego o sztucznej nawierzchni przy obiekcie LKS Polanka Wielka. Dla naszej gminy ważne są także środki otrzymane na rewitalizację budynków po byłym kółku rolniczym, działającym przez wiele dziesięcioleci do 2020 roku – wylicza wójt Polanki Wielkiej Grzegorz Gałgan. – Wszystkie wspomniane zadania będą realizowane przy wsparciu programów rządowych – podkreśla wójt Polanki Wielkiej.

## Okiem radnego

## Odtrąbiono sukces, a ja mówię sprawdzam...



Na łamach jednej z lokalnych gazet, prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut chwali się, że „nierówne chodniki to już przeszłość”. Postanowiłem zweryfikować te sensoryjne doniesienia. Żeby dać panu prezydentowi szansę, spacerowałem jedynie po Osiedlu. No i niestety, nie jest tak kolorowo, jak opowiada nam „dobry gospodarz”. Jest mnóstwo miejsc, które pamiętają jeszcze czasy PRL-u. Dla przykładu: wielokrotnie przeze mnie już wskazywane – ciągi piesze i pieszo-jezdne między ulicami Skłodowskiej a Mendelejewa. Identycznie sytuacja wygląda między ulicami Mendelejewa a Śniadeckiego. W obrębie ulic Partyzantów a Olszewskiego podobnie. Słabo to wypada także przy Ośrodku Zdrowia na Czecha. Przy galerii „Luna” wcale nie lepiej. A koło niedawno zakupionego przez prezydenta Janusza Chwieruta obiektu po dawnym Pewexie, to płytki chodnikowe można zbierać jak słynę na całą Polskę kamienie z naszego Rynku Głównego.

Idźmy dalej. Zamierzchnie czasy pamiętają chodniki przy Okrzei i Bema. Remontu nieustannie wymaga duży obszar między Śniadeckiego a Zawadzkiego. I wiele kolejnych miejsc,

patrząc tylko na samo Osiedle. Na dodatek, po tak triumfalnym artykule pana prezydenta, zgłaszają się do mnie, jako radnego, mocno zaniepokojeni mieszkańcy, że to jeszcze nie koniec, że czas już najwyższy poprawiać to, co zostało wcześniej wyremontowane...

W tych okolicznościach uprzejmie proszę Pana Prezydenta o trochę więcej pokory. Zachęcam też serdecznie Pana Prezydenta, żeby wysiąść czasem z urzędowej, wypasionej limuzyny, zakupionej m.in. z oszczędności na pracownikach Urzędu Miasta oraz MOPS. Koniecznie trzeba wyjść z urzędowej „bańki” i zrobić sobie dłuższy spacer po Oświęcimiu. Martwię się bowiem, że jeździ Pan, Panie Januszu, głównie po drogach powiatowych i obwodnicy, nie dostrzegając przez to przykrej dla wielu mieszkańców rzeczywistości.

Dobry gospodarz na pewno niezwłocznie udałby się na taki spacer. Możliwe nawet, gdyby zobaczył jak faktycznie sprawy wyglądają, że szedłby dalej przez miasto już w worku pokutnym.

Waldemar Łoziński,  
radny miasta Oświęcim



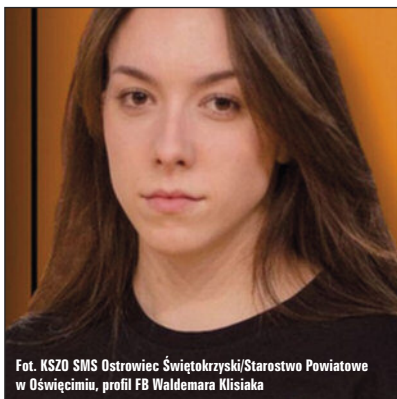
## Klan Klisiaków. Niedaleko pada jabłko od jabłoni

22-letnia Julia Klisiak jest jedną z nowych siatek drugoligowego zespołu KSZO SMS Ostrowiec Świętokrzyski. To córka Waldemara Klisiaka, byłego hokeisty na lodzie, olimpijczyka i długoletniego reprezentanta Polski - jak poinformowało niedawno „Echo Dnia Świętokrzyskie”.

Redakcja podkreśla, że Julia Klisiak pochodzi z usportowionej rodziny. „Jej tata Waldemar to jeden z najlepszych i najbardziej znanych polskich hokeistów na lodzie w historii. Jest wychowankiem Unii Oświęcim, występował też w wielu innych klubach: fiń-

skim Vaasan Sport, czeskim HC Vítkovice, włoskim HC Val Pusteria, Zagłębiu Sosnowiec, Naprzodzie Janów. Najczęściej grał na pozycji napastnika lub prawoskrzydłowego. W hokejowej reprezentacji Polski występował w latach 1990-2003, zagrał między innymi na zimowej olimpiadzie w Albertville w 1992 roku. Obecnie jest radnym powiatu oświęcimskiego” - skrupulatnie wylicza „Echo Dnia”.

Nic dodać, nic ująć. Panu Waldemarowi, a przede wszystkim utalentowanej Pani Julii serdecznie gratulujemy!



Fot. KSZO SMS Ostrowiec Świętokrzyski/Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu, profil FB Waldemara Klisiaka





# Pracownicy MOPS w Oświęcimiu: Mamy dość!

**KONFLIKT. Miejscy urzędnicy skarżą się na marne pensje. Prezydent miasta za złą sytuację obwinia rząd**

Dokończenie ze str. 1

## Prezydent ma 20 tys. zł na miesiąc. A pracownicy mają zaciskać pasa

– Na spotkaniach byliśmy proszeni o cierpliwość z uwagi na „dobro miasta”. Szczególnie trudnym doświadczeniem było dla nas ostatnie spotkanie z wiceprezydentem panem Krzysztofem Kanią, który podkreślił, że miasto musi „zacisnąć pasa”, bo „czasy trudne”, wymagające wyrzeczeń od nas wszystkich – opisują w liście otwartym zdesperowani urzędnicy. – Niestety, zaledwie kilka dni później każdy z nas mógł się przekonać, że to „wyrzeczenie” nie jest udziałem włodarzy miasta – dodają z dużą goryczą.

Rzecz w tym, że zmiana krajowych przepisów umożliwiła niedawno skokowo podniesienie wysokości zarobków samorządowych włodarzy i radnych. I właśnie na mocy tych przepisów prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut zarabia aktualnie ok. 20 tys. zł na miesiąc.

Szeregowi pracownicy o podobnych, prezydenckich luksusach nawet nie marzą. W MOPS przypominają za to, że pomoc społeczna od już wielu lat oczekuje na uwagę władz miasta w zakresie godnych zarobków. A te w Oświęcimiu od dawna nie przystają do rzeczywistości. I nie jest to tutaj odosobniony przypadek. – W podobnej sytuacji są nasi koledzy i koleżanki z Urzędu Miasta Oświęcim oraz powiązanych z nim jednostek organizacyjnych – zauważają inicjatorzy apelu.

W grudniu ub. roku temat podwyżek dla pracowników urzędu i instytucji miejskich został podniesiony na sesji Rady Miasta Oświęcim. Z dość mizernym dla pracowników skutkiem.

– Niestety, z przykrością obserwowaliśmy heroiczny wysiłek pana prezydenta Janusza Chwieruta i większości radnych, by po raz kolejny pozostawić nas niemal z niczym. Bo zaproponowaną i docelowo zrealizowaną podwyżkę trudno uznać za godną i przystającą do obecnych warunków – komentują pracownicy MOPS. – Warto przypomnieć, że blisko 1/3 pracowników MOPS osiąga wynagrodzenia w okolicach wysokości wynagrodzenia minimalnego – dodają dla jasności.

Przypomnijmy, że na wspomnianej grudniowej sesji budżetowej o zwiększenie wynagrodzeń pracownikom miejskich instytucji wnioskowali radni klubu PiS. Poparł ich niezależny radny Jan Adamaszek z Porozumienia dla Oświęcimia. To było jednak za mało. Bo mający większość – radni prezydenta Janusza Chwieruta, radni PO oraz radni KOS – zagłosowali przeciwko 10-procentowej podwyżce.

– Wstyd mi za kolegów radnych z KOS, PO i klubu prezydenta Chwieruta, którzy zagłosowali wtedy przeciwko pracownikom i ich rodzinom. Ostatecznie, po tych wielkich emocjach i bojach, prezydent miasta łaskawie przyzwolił, by jego podwładni otrzymali średnio „aż” 6 procent podwyżki. Co oznacza, że niektórzy dostają nawet mniej! Co oczywiście problemu nie załatwia. Naszą intencją było, żeby wzrost wynagrodzeń był w urzędzie miasta i miejskich jednostkach stałym, stopniowym procesem – zaznacza radny Waldemar Łoziński.

Krótko mówiąc, pieniędzy dla ludzi jak w urzędzie nie było, tak nie ma. A gorycz i złość narasta wraz z inflacją. – Niemniej jednak należą się od nas podziękowania garstce radnych, którzy podjęli nierówną walkę o nasze podwyżki. Panowie, doceniamy wasze starania, przy-

kro nam, że inni radni nie wykazali się podobną postawą – dodają pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oświęcimiu.

## Jałowa dyskusja i prezydenckie frazesy

Urzędników w MOPS bardzo zabolowało dodatkowo wywiad, udzielony wkrótce po tym pamiętnym grudniowym głosowaniu przez prezydenta Janusza Chwieruta dla Faktów Oświęcim. – Z jego treści wynika, że panu prezydentowi jak najbardziej 95-procentowa podwyżka wynagrodzenia się należy, bo jest skutecznym i aktywnym włodarzem miasta. Natomiast pracownikom, którzy każdego dnia pracują na ten jego sukces już nie, gdyż ci muszą znać swoje miejsce w szeregu i wiedzieć, że pracują dla mieszkańców miasta, dlatego nie powinni domagać się godnego życia dla siebie i swoich rodzin – komentują ze smutkiem autorzy apelu.

Także opozycja prezydenta Oświęcimia twierdzi, że dyskusja z Januszem Chwierutem jest trudna. – Szkoda, że panowie radni z PiS nie protestują przeciwko tak radykalnemu obniżeniu przez rząd Zjednoczonej Prawicy dochodów miasta i możliwości finansowych samorządu – tak np. skwitował prezydent interpela-

cją instytucją oraz niemały wachlarz nowych urzędniczych zadań, choćby w związku z pandemią czy wojną na Ukrainie. Niskie wypłaty generują też kolejny problem. To stały odpyływ pracowników, w tym również urzędników z wieloletnim doświadczeniem. – Niskie zarobki, brak innych motywatorów, przeciążenie zadaniami i brak zainteresowania pracą w pomocy społecznej, powoduje coraz bardziej widoczną zapaść kadrową w MOPS – ostrzegają.

W całej tej sprawie coraz częściej padają też pytania o rolę i aktywność powołanych do walki o pracownika związków zawodowych. – Tak. To prawda. Ja również mocno zastanawiam się, dlaczego związki zawodowe w Oświęcimiu tak delikatnie podchodzą, w tej kluczowej sprawie dla pracowników kwestii, do prezydenta Janusza Chwieruta? Tymczasem sprawa jest prosta. Tutaj trzeba zdecydowanie większej aktywności i determinacji związkowców – ocenia radny Przewoźnik.

## Mizerny wypłaty w całym mieście

W MOPS w Oświęcimiu mówią, że w okolicznych urzędach i ośrodkach zarabia się wyraźnie lepiej. – My, pracownicy pomocy społecznej, stanowczo pod-

rocznie ustalana jest uchwałą budżetową Miasta Oświęcim” – przypomina dyrektor MOPS Beata Baka.

Tłumacząc to z urzędowego na nasze: w sprawie podwyżek pukajcie do radnych miasta i przede wszystkim – pana prezydenta.

Dyrektorka potwierdza, że od kilku już lat są trudności kadrowe. Zaznacza jednak, że problem dotyczy wielu ośrodków pomocy społecznej w Polsce. Dyrektorka Beata Baka wspominała również, że 12 sierpnia, w czasie pracowniczej narady z kierownikami, ustosunkowała się do zarzutów przedstawionych w apelu. „Kierownicy nie zakwestionowali wyjaśnień złożonych przez Dyrektora” – zaznacza.

## Prezydent Janusz Chwierut: za sytuację odpowiada rząd

A co na to prezydent Janusz Chwierut? Prezydent, owszem, przedstawił swoje stanowisko, w którym odniósł się do apelu pracowników MOPS. Zdaniem włodarza Oświęcimia kłopoty finansowe i trudności gospodarcze to wina... rządu.

„Coraz większa inflacja oraz trudności gospodarcze powodują systematycznie rosnące koszty życia Polaków. Za tę sytuację nie odpowiada samorząd

pracowników, 5500 – 6000 zł brutto: 5 pracowników i powyżej 6000 brutto: 3 pracowników.

Na jeden element trzeba tu zwrócić uwagę: „Na wynagrodzenie brutto składają się wynagrodzenie zasadnicze, staż, dodatek funkcyjny oraz dodatek socjalny” – dodaje prezydent Janusz Chwierut.

A czy pracownicy oświęcimskiej budżetówki mogą się spodziewać podwyżek? Prezydent nadmienia, że prace nad przyszłorocznym budżetem zostały rozpoczęte. Daje do zrozumienia, że będzie brał pod uwagę średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń zapisany przez rząd w budżecie państwa na 2023 r. W państwowej sferze budżetowej został on ustalony na poziomie blisko 8 proc. „Będziemy się starali, by wzrost wynagrodzeń we wszystkich jednostkach budżetowych nie był mniejszy niż wskaźnik rządowy” – deklaruje prezydent Chwierut.

W ostatnim zdaniu pisma prezydent Oświęcimia tłumaczy, że wydawanie publicznych pieniędzy wiąże się z kompromisem. Władze miasta muszą bowiem pogodzić interes pracowników, zabezpieczyć prawidłowe funkcjonowanie miasta, „szczególnie w sytuacji gigantycznego wzrostu kosztów energii elektrycznej, gazu i ciepła”, jak również spełniać oczekiwania mieszkańców w zakresie różnego rodzaju inwestycji...

## Walka o wyższe wypłaty w Oświęcimiu trwa

Stanowisko prezydenta radnych opozycji kompletnie nie przekonuje. – Słowa prezydenta Janusza Chwieruta to czysty populizm! To przecież Janusz Chwierut, a nie rząd, od dekady już co roku dzieli setki milionów złotych z budżetu miasta Oświęcim. Dlaczego, pomimo wieloletnich próśb i apeli, pomimo ludzkich dramatów i wielu odejść z pracy, ciągle nie chce podwyższyć, urealnić wypłat swoim urzędnikom? Tego nie da się logicznie wytłumaczyć. Jego opowieści o rzekomych miejskich inwestycjach, to też są jakieś banialuki – komentuje radny Waldemar Łoziński.

– Prezydent Chwierut stara się zamydlić obraz kwotami brutto, do tego wrzucając wszystkie możliwe składniki pracowniczego wynagrodzenia do jednego worka. Potwierdził jednak, że znaczna część pracowników MOPS otrzymuje w praktyce niewiele więcej niż pensję minimalną! Podejrzewam, że podobna sytuacja ma miejsce także w innych miejskich instytucjach. Tymczasem on sam pobiera pensję w wysokości 20 tysięcy złotych... Co o tym sądzić? Brak szacunku do zwykłego człowieka, wstyd i skandal – kwituje radny Jakub Przewoźnik.

Oświęcimski PiS zapowiada, że nie odpuści. Radni Waldemar Łoziński, Jakub Przewoźnik i Krzysztof Kuczek właśnie złożyli do prezydenta wniosek o uwzględnienie w planowanym na przyszły rok budżecie miasta 1000 zł podwyżki dla każdego z pracowników.

– Będziemy ponawiać wnioski i apele do prezydenta Janusza Chwieruta o rozwiązanie problemu rażąco niskich wynagrodzeń – mówi radny Krzysztof Kuczek, szef klubu radnych PiS. – Trzeba w tej sprawie przede wszystkim takiego zwykłego ludzkiego podejścia ze strony samego prezydenta Chwieruta oraz radnych z koalicji rządzącej. Mam nadzieję, że pan prezydent i jego radni jednak zrozumieją, że szeregowi urzędnicy też mają rodziny i takie same jak oni żołądki – dodaje Krzysztof Kuczek.



Oświęcimscy radni klubu PiS prosili prezydenta Janusza Chwieruta już jesienią 2021 roku o podwyżki dla pracowników.

cję radnych Waldemara Łozińskiego i Jakuba Przewoźnika o potrzebie podwyżek dla wszystkich pracowników urzędu i miejskich jednostek.

– To jest jałowa dyskusja i oklepane frazesy. Jeżeli prezydent Janusz Chwierut chce sobie podyskutować o polityce rządu, nie ma sprawy, niech może jechać do Warszawy. A tu jest Oświęcim! Miasto ma swój budżet. Są w nim pieniądze na potrzebne wydatki, na inwestycje, a wreszcie na godne podwyżki dla pracowników. Trzeba tylko być dobrym gospodarzem i dbać o ludzi – uważa Waldemar Łoziński.

## Przepraszam, a gdzie są związki zawodowe?

Mijają kolejne miesiące, problem w Oświęcimiu narasta. W kwietniu br. odbyło się np. spotkanie prezydenta Chwieruta z przedstawicielami Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Pracowników Samorządowych w Oświęcimiu. – Podczas tego spotkania włodarz miasta znowu próbował scedować wszystkie problemy z wysokością wynagrodzeń na sytuację w kraju. To jest propaganda i psychologia. To nieprawda, że nie ma pieniędzy. Miasto stać na stopniowe podwyżki dla urzędników. Zwłaszcza, gdyby pan prezydent Chwierut zechciał wydawać publiczne pieniądze bardziej racjonalnie. Bo to tutaj jest główny problem! – podkreśla radny Jakub Przewoźnik.

Pracownicy MOPS wskazują w swoim apelu również na mankamenty w za-

kreślamy, że chcemy otrzymywać godne wynagrodzenie za pracę, którą wykonujemy każdego dnia. Nie chcemy wykonywać jej więcej za mniejsze pieniądze, jak proponuje pan prezydent Janusz Chwierut, ubierając powyższą „inicjatywę” w troskę o dobro nasze i naszych rodzin. Taką propozycję uważamy za uwłaczającą i noszącą znamiona wykorzystywania pracowników i ich trudnej sytuacji finansowej – kwituje.

Problem nieprzystających do realiów wynagrodzeń, jak potwierdzają urzędnicy i radni opozycji, występuje nie tylko w oświęcimskim MOPS. – Niskie wynagrodzenia są również w samym urzędzie miasta, w Dziennym Domu Pomocy, Środowiskowym Domu Samopomocy, Oświęcimskim Centrum Kultury, Miejskiej Bibliotece Publicznej, Muzeum Zamek, ZBM, MOSiR, w administracji szkół i przedszkoli... A przecież płace w administracji powinny być pewnym wyznacznikiem! Jaką motywację do zwiększenia wypłaty będzie miał lokalny przedsiębiorca, gdy widzi, że w tutejszym urzędzie wystarczy zapłacić grosze? Ta sytuacja rzutuje na poziom wynagrodzeń w całym mieście – ocenia radny Jakub Przewoźnik.

## Szefowa MOPS prosto z mostu

W związku z apelem pracowników głos zabrała dyrektor placówki. Temat wyczerpuje w zasadzie już sam początek pisma. „Wysokość środków na realizację Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oświęcimiu, w tym na wynagrodzenia kadry pracowniczej, co-

lecz Narodowy Bank Polski i Rząd RP, a często samorządy ponoszą konsekwencje tej błędnej polityki” – ubolewa prezydent Janusz Chwierut.

„Tylko z tytułu zmniejszenia udziału dochodów miast i gmin w podatku dochodowym od osób prawnych (CIT) oraz osób fizycznych (PIT) w 2022 roku wpływy do budżetu Oświęcimia zmniejszyły się o 14 mln zł (tj. o około 25 proc.) w stosunku do roku 2021” – wylicza.

Włodarz Oświęcimia przedstawił też, jak zarabia się w MOPS. Poinformował, że średnie miesięczne wynagrodzenie pracowników ośrodka za rok 2021 wyniosło 4.146 zł brutto (do średniej nie wliczono wynagrodzeń dyrektora i zastępcy). Podaną tu średnią kwotę wyliczono na podstawie PIT-11, gdzie zawarte są wszystkie przychody pracownika ze stosunku pracy.

Prezydent informuje również, że już w tym roku, od 1 kwietnia uruchomiona została podwyżka dla wszystkich pracowników samorządowych finansowanych z budżetu miasta. „Wysokość tej podwyżki w przypadku pracowników MOPS wyniosła średnio 451 zł” – wylicza prezydent Oświęcimia.

I w tym momencie dochodzimy do najciekawszego. Prezydent Chwierut przedstawia bowiem obecną strukturę wynagrodzeń brutto w MOPS. Oto ona: 3000 – 3500 zł brutto: zarabia 11 pracowników, 3500 – 4000 zł brutto: 18 pracowników, 4000 – 4500 zł brutto: 13 pracowników, 4500 – 5000 zł brutto: 13 pracowników, 5000 – 5500 zł brutto: 4



# W Mieście Pokoju pamiętają o bohaterach

Sierpień to miesiąc dwóch ważnych rocznic: rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego oraz Święta Wojska Polskiego. 1 sierpnia na pl. Kościuszki w Oświęcimiu uczczono pamięć powstańców warszawskich w 78. rocznicę wybuchu tego wielkiego zrywu. W Oświęcimiu – Mieście Pokoju – pamiętano także o 102. rocznicy Bitwy Warszawskiej z 1920 roku, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej i Święcie Wojska Polskiego.

1 sierpnia w godzinę „W” delegacja Prawa i Sprawiedliwości złożyła kwiaty i zapaliła znicze także w imieniu poseł do Parlamentu Europejskiego Beaty Szydło oraz posła na Sejm RP Rafała Bochenka.



Powstańcom warszawskim oddali hołd przedstawiciele Jednostki Strzeleckiej 2004 Oświęcim im. S por. Eligii Leopoldyny Staweckiej.



Kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza w Święto Wojska Polskiego złożyli radni miasta Oświęcim Krzysztof Kuczek oraz Jakub Przewoźnik.



O bohaterach Bitwy Warszawskiej pamiętali przedstawiciele wojska i kombatancki.



Okiem radnego

## I co dalej z dworcem Panie Prezydencie?



Wakacje to czas letnich wyjazdów. Chcę podzielić się z Państwem moją wakacyjną refleksją i powrócić do tematu zorganizowania w Oświęcimiu dworca autobusowego.

Sytuacja w Oświęcimiu, w tym ważnym komunikacyjnym obszarze, wygląda po prostu fatalnie! Przypomnę tylko w skrócie, jakie rozwiązania aktualnie funkcjonują w naszym mieście. A rzecz jest co najmniej dziwna, żeby nie powiedzieć anormalna. Nie ma dziś w Oświęcimiu jednego miejsca, z którego wyjeżdżałyby busy i autobusy we wszystkich kluczowych kierunkach.

Kierunek do Tychów – szukamy przystanku w Starym Mieście. Do Kęt – no to chyba trzeba podejść na przystanek obok Kauflandu. Żeby złapać busa do Krakowa (przez Żarki) – najlepiej pewnie dreptać na prowizoryczny, urągający estetyce, przystanek niedaleko lodowiska. Jeśli jedziemy do Krakowa, ale przez Zator – lepszy będzie zdaje się przystanek przy „Chemiku”. Przez Oświęcim przejeżdżają też dalekobieżne autobusy i busy wyjeżdżające poza granice Polski. Ale gdzie one mają miejsca postojowe?

Nie mam bladego pojęcia. Że nie wspomnę też, o tak wydawałoby się elementarnej sprawie, jak wywieszenie aktualnych rozkładów jazdy busów i autobusów. Życzę powodzenia szukającym. Takie są oświęcimskie realia.

Latem odwiedziłem Krynicy Morską. To miasteczko na Mierzei Wiślanej, liczące niespełna 1500 mieszkańców, posiada dworzec autobusowy. W Oświęcimiu, czwartym pod względem wielkości mieście Małopolski, dworca autobusowego od wielu, wielu lat nie da się zorganizować. Żeby była jasność, nie chodzi tu o wybudowanie jakiegoś wielkiego, ultranowoczesnego dworca autobusowe-

go. Mowa o kilku zadaszonych podjazdach dla autobusów i busów, toalecie, sklepiku i punkcie informacji. Nie wspominać o ogrzewanej poczekalni, bo to byłoby zapewne marzenie ponad miarę. Może w Oświęcimiu wystarczyłyby takie proste rozwiązania jak we wspomnianej Krynicy Morskiej? Przede wszystkim oczekiwałbym w takim miejscu dachu nad głową, toalety i kompletu aktualnych rozkładów jazdy. Czy chcemy aż tak dużo jak na „turystyczny” Oświęcim?

Przypomnę, że końcem ubiegłego roku prezydent Oświęcimia uznał, że budowa dworca autobusowego nie jest zasadna. Prezydent Chwierut wspominał przy tym, że rzekomo istnieje problem ze znalezieniem odpowiedniej lokalizacji... Naprawdę Panie Prezydencie? No i co dalej Pan z tym zrobił?

Jako radny zostałem też obśmiany za zajęcie się tematem w internetowych komentarzach przez paru delikwentów przemieszczających się zapewne limuzynami. I na tym się skończyło. A busy i autobusy sobie może i jeżdżą. Tylko nikt w Oświęcimiu nie wie skąd i gdzie.

Obstaję przy swoim zdaniu. Powtórzę. Oświęcim zasługuje i potrzebuje uporządkowania tematu ruchu autobusowego i busowego. Władze lokalne powinny dojść do porozumienia i wspólnie rozwiązać istniejący od wielu lat problem.

Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim



## Samorządowe spotkania w Oświęcimiu

Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego rozmawiała w Oświęcimiu z przedstawicielami samorządu, organizacji pozarządowych i klubów sportowych.



– Dziękuję wszystkim Państwu za te serdeczne spotkania, konkretne rozmowy i troskę o ważne dla mieszkańców sprawy. Jako samorząd województwa małopolskiego jesteśmy zawsze otwarci na współpracę. Naszym wspólnym celem jest rozwój regionu i lokalnych społeczności – mówi Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

W samorządowych spotkaniach w terenowej agencji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w Oświęcimiu wziął udział wójt gminy Stryszów Szymon Duman wraz z kierownik Gminnego Ośrodka Kultury Małgorzatą Kowalską. Kolejnym z gości był b. starosta chrzanowski Janusz Szczęśniak. Agendę

Urzędu Marszałkowskiego odwiedziła także pani Maria Joneczko z Polskiego Związku Niewidomych koło powiatowe w Kętach.

Iwona Gibas z zarządu województwa rozmawiała również z Bernardyną Bryzek, przewodniczącą Rady Gminy Oświęcim i Aleksandrem Stachurą, prezesem OSP Poręba Wielka. Doszło także do spotkania z sołtysem Włosienicy, wiceprezesem Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów Władysławem Zalińskim.

Podczas wizyty w agencji zamiejscowej UMWM w Oświęcimiu była również okazja do rozmowy o kulturze fizycznej, sporcie i hokeju na lodzie. W spotkaniu poświęconym temu tematowi uczestniczył Paweł Kram, prezes Oświęcimski Sport SA.

Ponadto wcześniej w Oświęcimiu z członkiem zarządu Iwoną Gibas spotkali się także przedstawiciele KS Górnik Brzeszcze.

## Interwencja przy Mieszka I pomogła!



W lipcowym numerze „Kuriera Oświęcimskiego”, w artykule „Liczmy się bardziej ze zdaniem mieszkańców”, poruszyliśmy kwestię wykonania zejścia z chodnika przy ul. Mieszka I w Oświęcimiu. Stało się. Piekło zamarzło. Po publikacji Urząd Miasta dokonał poprawki zgodnie z naszą sugestią.

Przypomnę, że stosowne zejście z chodnika w stronę drogi w planie robót pierwotnie ujęte było. A potem urząd najwyraźniej doszedł do wniosku, że nie ma ono sensu i – ku zaskoczeniu mieszkańców – nie zostało wykonane. Przez tę nadgorliwość urzędu, błahostka nagle urosła do

rozmiarów problemu. Ze zbieraniem podpisów pod petycją włącznie. Temat na szczęście udało się załatwić. Pomógł artykuł w „Kurierze”, ale również interwencja Pani Radnej Elżbiety Kos, która stanęła po jedynie słusznej stronie. Po stronie mieszkańców. Dziękuję Pani Eli za wsparcie!

Oby ta mała rzecz była dużą lekcją dla prezydenta Janusza Chwieruta. Oby zawsze pamiętał, że współpracując osiąga się znacznie więcej, zarówno w drobnych sprawach, jak i dużych projektach. Panie Prezydencie, proszę wsłuchać się w głosy mieszkańców Oświęcimia!

Waldemar Łoziński, radny miasta Oświęcim



kurier  
Oświęcimski

redaktor naczelny: Kamil Jagodyński  
adres do korespondencji: kurieroswiecimski@wp.pl  
projekt graficzny i skład: Ryszard Wachel  
ISBN 978-83-62010-65-3  
druk: Agora SA



Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski



Tak to właśnie wspaniale wyglądało! Haberfeld Jazz na dachu Festiwal. Fot. www.facebook.com/haberfeldjazznadachu

# Festiwal Jazz na dachu z mecenatem Województwa Małopolskiego

**Haberfeld Jazz na dachu Festiwal to niezwykle oryginalne połączenie sfery muzyki, sztuki kulinarnej i historii. Za nami IV edycja festiwalu, który w sierpniu odbywał się w unikalnej scenerii zachodzącego słońca, na dachu apartamentowca przy nadsołańskich bulwarach w Oświęcimiu.**

Na IV Festiwal Jazz na dachu składały się właśnie cztery koncertowe dni: 5, 6, 12 i 13 sierpnia. W ramach każdego z tych wieczorów uczestnicy otrzymywali muzyczną ucztę, koncert dwóch zespołów, a także unikalny poczęstunek w postaci kolacji degustacyjnej. A wszystko to w nieszablonowej scenerii, w promieniach zachodzącego słońca, na rozległym dachu nowoczesnego apartamentowca, z widokiem wprost na pobliską wieżę oświęcimskiego zamku i malownicze bulwary nad Sołą.

– Gratuluję pomysłodawcom i organizatorom oświęcimskiego Haberfeld Jazz na dachu Festiwal. Jest to bardzo atrakcyjna propozycja dla miłośników muzyki, sztuki i dobrej kuchni, mająca już swoją markę i naprawdę unikalny klimat. Także tegoroczna, czwarta edycja festiwalu była niezwykle udana, barwna i dostarczyła nam wielu wspaniałych emocji. Cieszę się, że jako samorząd regionu mogliśmy wesprzeć organizację tego tak ciekawego wydarzenia w Oświęcimiu – mówi **Iwona Gibas** z Zarządu Województwa Małopolskiego.

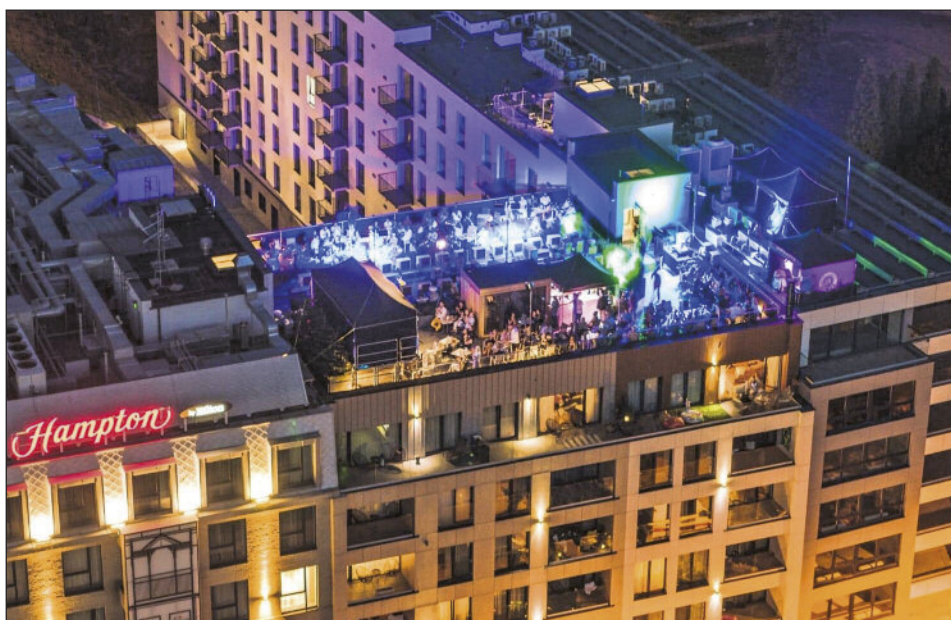
Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Jakob Haberfeld Story. Festiwal ma na celu prezentowanie fenomenów współczesnej muzyki improwizowanej okraszonych wyborną kuchnią i klimatem miejsca. – To wydarzenie łączące muzykę, kulinaria i historię. Każdorazowa edycja ma swój muzyczny, zachwycający motyw przewodni, który jest ukłonem dla twórczości znaczących polskich twórców, którzy odcisnęli piętno na twórczości wielu artystów – informują organizatorzy.

Podczas tegorocznego festiwalu publiczność miała okazję podziwiać

muzyków reprezentujących różne style muzyki, jak tradycyjny jazz, jazz folk, soul czy gospel. W bogatym programie IV Festiwalu Jazz na dachu znalazły się m.in.: koncert duetu Bolewski/Tubis – Obywatel Jazz, koncert Agi Zaryan, koncert jazzowy ShocolaD, występ zespołu Taraka, koncert jazzowy Siergiej Wowkotrub Gypsy Swing Quartet, koncert zespołu VASAME Kinga Rataj i Urszula Makosz, koncert jazzowy – Just Jazz, a wreszcie wieczór finałowy i koncert Karen Edwards&Jazz Band Ball Orchestra. Dodajmy, wszystko to każdorazowo okraszone ze smakiem

kolacjami degustacyjnymi autorstwa Marka Furczyka z Planety Smaku.

Organizatorzy festiwalu w tym roku zaprosili również mieszkańców na specjalnie stworzoną i bezpłatną Strefę Chillout przy Bulwarach, gdzie przygotowano wygodne leżaki, a całość wydarzenia transmitowano na telebimie. Współorganizatorem festiwalu są firmy Garden Space, Apartamenty nad Sołą oraz Planeta Smaku. Festiwal wsparły również samorządy: Województwo Małopolskie, Miasto Oświęcim, Powiat Oświęcimski i Gmina Oświęcim.



Symboliczne podziękowania w imieniu członków zarządu województwa Iwony Gibas odbiera Jakub Przewoźnik z agencji UMWM w Oświęcimiu



IV Festiwal Jazz na dachu





Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

# Modlitwa o pokój za wstawiennictwem Patronki Europy

W Oświęcimiu odbyły się obchody 80. rocznicy męczeńskiej śmierci Edyty Stein, św. Teresy Benedykty od Krzyża. Wydarzeniu przewodniczył metropolita krakowski, arcybiskup Marek Jędraszewski. W uroczystościach wziął udział Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego. Marszałka Witolda Kozłowskiego reprezentował radny województwa Rafał Kosowski.



Marszałka Witolda Kozłowskiego reprezentował radny województwa Rafał Kosowski

9 sierpnia w Oświęcimiu wspomniano Edytę Stein, świętą karmelitankę Teresę Benedyktę od Krzyża, która 80 lat temu została zamordowana w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau. Organizatorem obchodów były Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu oraz Archidiecezja Krakowska.

Edyta Stein zamordowana została w komórce gazowej w Birkenau 9 sierpnia 1942 r. – Karmelitanka, która przyjęła imię św. Teresa Benedykta od Krzyża, była pierwszą Żydówką, która przeszła na katolicyzm i została wyniesiona na ołtarze. Uznawana jest za jedną z patronek Europy. Rocznicę jej śmierci obchodzona jest w Kościele katolickim jako dzień modlitwy za ofiary Holokaustu – przypomina Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau.

– Miejsce Pamięci Auschwitz jest dla ludzkości historycznym świadectwem i nieustannym ostrzeżeniem. Pamiętamy o ofiarach i męczennikach. Widzimy, dokąd prowadzi nienawiść, pogarda wobec drugiego człowieka i norm etycznych. Dzisiaj stajemy też wszyscy razem wobec dramatu i wyzwania, jakim dla Europy i świata jest

los zaatakowanej Ukrainy. Nie możemy i nie jesteśmy na to zło obojętni. Naszym obowiązkiem, wzorem Edyty Stein, św. Teresy Benedykty od Krzyża, wzorem św. Maksymiliana, wzorem Patrona Małopolski św. Jana Pawła II, jest wspólna praca i działanie. Musimy zrobić wszystko co w naszej mocy, by zapobiegać tragedii wojny i niesprawiedliwości. Musimy być solidarni – mówi **Witold Kozłowski**, marszałek województwa małopolskiego.

Uczestnicy obchodów przeszli w marszu modlitewnym przez teren byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz II-Birkenau, od bramy śmierci do pomnika ofiar znajdującego się pomiędzy ruinami krematoriów i komór gazowych.

W imieniu Episkopatu Polski słowo na rozpoczęcie wygłosił metropolita krakowski, arcybiskup Marek Jędraszewski. – Drodzy Siostry i Bracia, wyruszymy teraz w drogę, którą właśnie tutaj, w Auschwitz-Birkenau, 80 lat temu jako ostatnią w swym życiu przebyła św. Edyta Stein, s. Benedykta od Krzyża. Niech nasza wspólna modlitwa będzie ważnym przyczynkiem do budowania prawdziwie braterskiego społeczeństwa w Europie, która dzi-

sia, na Ukrainie, jest dotknięta okrutną wojną wywołaną przez bezwzględno agresora, jakim jest Rosja – mówił



metropolita krakowski, **arcybiskup Marek Jędraszewski**.

Słowa do uczestników obchodów skierował również niemiecki biskup Bertram Meier z Augsburga: „Święta Tereso Benedykto, która szłaś za Panem Drogą Krzyżową, pomóż i nam stać się ludźmi działającymi na rzecz pokoju, który jest tak bardzo zagrożony. Patronko Europy, wzmocnij siły pokoju w Europie i na świecie (...) Wzywam młodych ludzi, aby aktywnie budowali pokój, nie byli tylko narzędziami dla władców tego świata, brali odpowiedzialność za własne życie i szukali sojuszników wśród świętych, żyjących i zmarłych” – apelował **biskup Bertram Meier**.

Uczestnicy i zaproszeni goście spotkali się następnie w Centrum

Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu na modlitwie o pokój, połączeni wirtualnym pomostem Polska – Niemcy – Japonia, razem ze studentami z katolickiego Uniwersytetu z Nagasaki oraz członkami Towarzystwa Edyty Stein z Niemiec. 9 sierpnia obchodzona jest również rocznica zrzucenia bomby atomowej na Nagasaki w 1945 r.

W klasztorze Sióstr Karmelitanek w Oświęcimiu odprawiona została uroczysta msza święta pod przewodnictwem kardynała Michaela Czernego SJ, prefekta watykańskiej dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka.

Partnerem wydarzenia było Województwo Małopolskie.



Msza święta wieńcząca obchody 80. rocznicy śmierci Edyty Stein, św. Teresy Benedykty od Krzyża



Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

# OSP w Jawiszowicach ma 100 lat

6 sierpnia w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej Jawiszowice w gminie Brzeszcze odbyła się uroczystość jubileuszu 100-lecia jednostki. Podczas wydarzenia Piotr Polanek, dyrektor Departamentu Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, przekazał Nagrodę Województwa Małopolskiego – Polonia Minor oraz odczytał list marszałka Małopolski Witolda Kozłowskiego.

W obchodach wzięli udział m.in. postępowie Rafał Bochenek i Marek Sowa, zastępca burmistrza Brzeszcz Łukasz Kobieliusz, członkinie zarządu powiatu oświęcimskiego Teresa Jankowska i Grażyna Kopeć, przewodniczący Rady Miejskiej w Brzeszczach Zbigniew Kolas, radna gminy Brzeszcze Izabela Miłkowska oraz Marek Bębenek z zarządu wojewódzkiego ZOSP RP.

OSP Jawiszowice to jednostka, która powstała w 1922 roku. Jej

założycielami byli: Antoni Dadak, Franciszek Fraś, Ludwik Dadak oraz Stanisław Wyrobek. Uroczystość rozpoczęła się zbiórką przybyłych pododdziałów i mszą świętą. Podczas jubileuszowych obchodów Piotr Polanek, dyrektor Departamentu Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, przekazał Nagrodę Województwa Małopolskiego – Polonia Minor oraz odczytał list marszałka Witolda Kozłowskiego.

– W imieniu własnym oraz Samorządu Województwa Małopolskiego pragnę złożyć serdeczne gratulacje oraz życzenia z okazji doniosłego Jubileuszu 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Jawiszowicach. Uroczystość jest świętem wszystkich strażaków ochotników w Jawiszowicach, ale także wyrazem hołdu i podziękowań dla tych, którzy byli pierwszymi strażakami i dla tych, którzy podczas minionego wieku realizowali tutaj swoje strażackie powołanie – gratu-

lował marszałek województwa małopolskiego **Witold Kozłowski**.

– Szanowni Państwo, niech wyrazem naszej wdzięczności i podziękowań za pełnienie strażackiej misji będzie nagroda Polonia Minor przyznawana za szczególne zasługi w działalności na rzecz regionu, którą Samorząd Województwa Małopolskiego pragnie uhonorować Ochotniczą Straż Pożarną w Jawiszowicach – dodał marszałek **Witold Kozłowski**.

Podczas jubileuszu miała miejsce defilada strażackich pododdziałów. Uroczystość uświetnił koncert Orkiestry Dętej „Silenzio” oraz kapela góralska „Zbójnicy” ze Szczyrku.

– Niech ten piękny jubileusz 100-lecia jednostki będzie nie tylko czasem podsumowania tego, co było, ale da też siły do pełnienia służby przez kolejne dziesięciolecia. Niech święty Florian zawsze czuwa nad Wami! – życzy jawiszowickim strażakom marszałek **Witold Kozłowski**.



W imieniu marszałka Witolda Kozłowskiego Nagrodę Województwa Małopolskiego – Polonia Minor wręczył strażakom Piotr Polanek, dyrektor Departamentu Turystyki Urzędu Marszałkowskiego



## Krzyż Małopolski dla wychowawcy i opiekuna młodzieży Antoniny Małysiak



Pani Antonina Małysiak była dla wielu przykładem dobroci i bezinteresownej miłości bliźniego

W niedzielę 21 sierpnia odznaczono pośmiertnie Krzyżem Małopolski śp. Antoninę Małysiak, która przez całe swoje życie pomagała ludziom. W uroczystości w Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Oświęcimiu wzięła udział Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

– Pani Antonina Małysiak jest dla wielu z nas przykładem dobroci, poświęcenia i bezinteresownej miłości bliźniego. Była osobą bardzo skromną. O wielkim sercu! Dzieliła się wszyst-

kim co posiadała. Była człowiekiem wielkiej wiary. Z narażeniem życia, pracując jako pomocnik palacza w parowozie, dostarczała żywność i leki więźniom niemieckiego obozu zagłady KL Auschwitz. A po wojnie, w ciągu 36 lat pracy katechetycznej, wychowała pokolenia mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej – mówi Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego, która wnioskuje o nadanie śp. Antoninie Małysiak Krzyża Małopolski – Złotej Odznaki Honorowej Województwa Małopolskiego.

„Antonina Małysiakówna nie tylko uczyła dzieci religii, ale opiekowała się nimi. To było zdumiewające, że miała dla ubogich dzieci tyle sił, energii, czasu... Ona poświęcała się katechizowanym małym dzieciom, zwłaszcza biednym, w sposób szczególny” – jak

niedawno wspominał na łamach katolickiego „Gościa Bielsko-Żywieckiego” biskup senior Kazimierz Górny, który w latach 1977–1984 był proboszczem parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Oświęcimiu i dziekanem dekanatu oświęcimskiego.

W uroczystości w Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Oświęcimiu wzięła udział Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego



1. Wez w swą opiekę nasz Kościół święty, Panno Najświętsza, Niepokalana! Niechaj miłością każdy przejęty czci w nim Jezusa, naszego Pana.



Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

**RODZINNY  
RAJD  
ROWEROWY**

**małopolska  
tour**

**2022**

**MAŁOPOLSKA**

**11.09**

**OŚWIĘCIM**

STADION MIEJSKI

EKSTREMALNE POKAZY

**SOUND of GRAVITY**

Szanowni Państwo,

Małopolska to idealne miejsce do jazdy na rowerze. Mamy trasy rowerowe VeloMałopolska o europejskim standardzie, które wciąż rozbudowujemy i tysiące kilometrów szlaków rowerowych o różnym poziomie trudności. Doskonała infrastruktura to jednak nie wszystko, dlatego dbamy o organizację ciekawych wydarzeń, by każdy mógł poczuć rowerowego ducha regionu. Zapraszam na Małopolska Tour – rodzinne święto rowerzystów, które odbędzie się 11 września w Oświęcimiu.

W programie m.in.: rodzinny rajd rowerowy poprowadzony zróżnicowanymi trasami, kids race, czyli wyścig dla najmłodszych, pokazy dirt jumping, czyli powietrznych ewolucji na dwóch kółkach, stoisko VeloMałopolska, z najnowszymi przewodnikami i mapami, a także konkursy z bardzo atrakcyjnymi nagrodami.

Małopolska na rowery!  
Zapraszam.

**Witold Kozłowski**  
Marszałek Województwa Małopolskiego

#### HARMONOGRAM MAŁOPOLSKA TOUR, OŚWIĘCIM 11.09.2022

Biuro i baza rajdu, start i meta w Oświęcimiu, na stadionie MOSiR przy ul. Legionów 15.

**Stadion MOSiR-u, ul. Legionów 15**

9:30-11:30 – odbiór numerków (oficjalna rejestracja już zamknięta, ale w rajdzie może wziąć udział każdy!)

12:00 – otwarcie Małopolska Tour 2022

12:10 – start rodzinnego rajdu rowerowego

12:30 – otwarcie miasteczka festiwalowego Małopolska Tour 2022

15:00 – Kids Race

17:00 – konkursy z nagrodami

17:30 – SOUND of GRAVITY (pokaz dzienny)

18:30 – konkursy z nagrodami

19:00 – Bicykl Show

19:30 – SOUND of GRAVITY (pokaz wieczorny)

21:00 – zakończenie imprezy

Informacje: [www.malopolskatour.pl](http://www.malopolskatour.pl)

**UDZIAŁ W MAŁOPOLSKA TOUR JEST BEZPŁATNY!**

## Oświęcimska Piesza Pielgrzymka do Częstochowy ze wsparciem Małopolski



Pielgrzymi ruszają do Częstochowy po porannej mszy świętej w kościele św. Maksymiliana

W sierpniu odbyła się tradycyjna XXXIX Oświęcimska Piesza Pielgrzymka do Częstochowy. – *Podczas tegorocznych rekolekcji w drodze, bo tak często nazywają tę wędrówkę jej uczestnicy, w sposób szczególny będziemy modlić się o pokój na*

*święcie – podkreślał ks. dziekan Fryderyk Tarabuła. Partnerem wydarzenia było Województwo Małopolskie.*

7 sierpnia z Oświęcimia wyruszyła tradycyjna, piesza pielgrzymka do Częstochowy. Pięciodniowy czas

wędrówki i modlitwy poprzedziła poranna niedzielna msza święta w kościele św. Maksymiliana. Świątynię szczerze wypełnili wierni. Nabożeństwu przewodniczył ks. **Mariusz Kiszczak**, proboszcz parafii św. Maksymiliana Męczennika w Oświęcimiu.

Partnerem tegorocznej Oświęcimskiej Pieszej Pielgrzymki do Częstochowy, wspierającym finansowo organizację wydarzenia, było Województwo Małopolskie.

– *Wiara, kultura i tradycja są filarami naszego małopolskiego dzie-*

*dzictwa. Postać i nauczanie Patrona Województwa Małopolskiego św. Jana Pawła II skłania nas i nieustannie motywuje do refleksji o współczesnym świecie i człowieczeństwie. Piękną okazją do zadumy i wspólnej modlitwy jest też organizowana od lat Oświęcimska Piesza Pielgrzymka do Częstochowy. W tym obecnym czasie, obfitującym w tak wiele wydarzeń i wyzwań, ważne jest, byśmy byli razem – mówi **Witold Kozłowski**, marszałek województwa małopolskiego.*

Pielgrzymce towarzyszą w tym roku szczególne okoliczności. – *„Królowo Pokoju – módl się za nami!” to hasło tegorocznej XXXIX Oświęcimskiej Pieszej Pielgrzymki do Częstochowy. Tegoroczne hasło pielgrzymki niewątpliwie wpisuje się w wydarzenia, jakie dzieją się na naszych oczach na świecie, głównie za naszą wschodnią granicą. Podczas tegorocznych rekolekcji w drodze, bo tak często nazywają tę wędrówkę jej uczestnicy, w sposób szczególny będziemy modlić się o pokój na świecie, a przede wszystkim o zakończenie wojny na Ukrainie – podkreślał ks. dziekan dekanatu oświęcimskiego **Fryderyk Tarabuła**, proboszcz parafii św. Józefa Robotnika w Oświęcimiu. – Dla wielu osób biorących udział w wędrówce na Jasną Górę te pięć dni to czas modlitwy, refleksji, dziękczynienia, pokuty, ale również radości i poczucia wspólnoty w wierze – dodaje ks. dziekan Fryderyk Tarabuła.*



## Rozmowy samorządowe

# Wójt Mariusz Krystian: Trzeba słuchać ludzi i współpracować

**WYWIAD. Co przesądza o rozwoju miasta czy gminy?**

**Rozmowa z MARIUSZEM KRYSZCZAKIEM, wójtem gminy Spytkowice**

**– Panie Wójt, jaka jest recepta na rozwój? Jak skutecznie zarządzać gminą i publicznym majątkiem?**

– Trzeba mieć odwagę podejmowania decyzji. Trzeba chcieć załatwić sprawę. Jako przykład podam nasze pozornie nieszablone rozwiązanie kwestii odbierania odpadów. Powszechnie, także w okolicznych samorządach, zadanie to jest w całości cedowane na spółki komunalne. A spółka, jak wiadomo, to zarząd, cała ta firmowa administracja i infrastruktura, krótko mówiąc pokazne koszty... A w Spytkowicach spółki od tego nie mamy. Tematem zajmujemy się bezpośrednio jako urząd. Kwestię rozliczeń zajmują się po prostu wyznaczeni przeze mnie urzędnicy. Między innymi dzięki temu rozwiązaniu mieszkańcy płacą u nas średnio połowę tego, albo i mniej, niż gdzie indziej. Da się? Ależ oczywiście. Powołanie oddzielnej spółki, owszem, wpisywałoby się w modne samorządowe trendy, no i mówiąc półzartem, być może kolegów też dałoby się w takiej spółce zatrudnić... No ale nie w Spytkowicach. Tutaj przyjąłem priorytet, żeby mieszkańcy dostali uczciwą cenę. Jak najtaniej.

**– Spółki komunalne to dość powszechnie stosowane narzędzie.**

– Ależ oczywiście! Nie mówię rzecz jasna, że spółki komunalne kompletnie nie mają racji bytu. We wszystkim trzeba mieć jednak umiar i przede wszystkim zachować zdrowy rozsądek. W Spytkowicach wybraliśmy rozwiązanie najlepiej dostosowane do naszych potrzeb. Dzięki temu ludzie płacą za śmieci dużo mniej, oddają i segregują odpady. Mamy zysk dla portfela i dla środowiska.

**– Jaki czynnik Pańskim zdaniem jest dziś szczególnie ważny dla rozwoju lokalnej wspólnoty?**

– W naszej rozmowie zwróciłbym uwagę na transport publiczny. W samorządach tej wielkości dobra dostępność komunikacji publicznej ma zasadnicze znaczenie. Ludzie mogą wygodnie i stosunkowo tanio dojechać do pracy, a młodzież może dojeżdżać do szkół. Popatrzmy na to tak. Nie każdy i nie zawsze może skorzystać z samochodu. Dobre komunikacyjne połączenie lub jego brak może zatem zdecydować o naszych życiowych wyborach dotyczących podjęcia pracy czy ścieżki edukacji. To są przecież kwestie fundamentalne dla

ludzi i społeczności lokalnej! To są sprawy absolutnie elementarne dla rodzin, w których się nie przelewa. Stawianie na maksymalnie dostępną komunikację publiczną wpisuje się również idealnie w obecną sytuację gos-



podarczą i nowoczesne cywilizacyjne trendy. Dlatego m.in. tak walczę o kolejowe połączenie Oświęcim – Skawina – Kraków. Dla Spytkowic to bardzo ważne. A i Oświęcim również poważnie by zyskał.

**– W Oświęcimiu można pewnie usłyszeć, że w razie czego pojedziemy do Krakowa przez Trzebiń...**

– Proszę wybaczyć, nie do końca podzielam ten tok rozumowania. Widzę co najmniej dwa główne powody, dla których Oświęcim również powinien mocno stawiać na pociągi na trasie Skawina – Kraków. Byłaby to po pierwsze alternatywa. A wybór zawsze dobrze mieć. W mieście, jak Oświęcim, które odgrywa w regionie istotną rolę, także jeśli chodzi o ruch turystyczny, rozwój siatki połączeń ma praktyczne znaczenie. A kwestia druga, to będzie taki kamyczek z własnego samorządowego ogródka. Dobrze tu przecież pamiętamy, że kiedyś wielu uczniów, właśnie z naszych spytkowickich i okolicznych terenów, dojeżdżało do szkół średnich w Oświęcimiu. Chemik, Salezjanie,

karza czy szkoły ludzie muszą mieć. Natomiast przypomnę też dla porządku, że nie mielibyśmy dziś tego zmartwienia, gdyby nie feralne decyzje byłego marszałka Małopolski Marka Sowy, skutkujące właśnie likwidacją połączeń kolejowych. To było szalenie krótkowzroczne i uderzało w wielu, często też niezbyt zamożnych ludzi. Zlikwidować, jak wiemy, jest bardzo łatwo. Tylko odtworzyć to potem już dużo trudniej. Na szczęście obecny zarząd województwa, z marszałkiem Witoldem Kozłowskim na czele, ma zupełnie inne podejście. Dlatego wierzę, że wspólnie uda nam się rozwiązać ten problem mieszkańców naszej części województwa.

**– A Pan Wójt z ludźmi rozmawia, mieszkańców słucha?**

– To pytanie retoryczne. To właśnie jest główny warunek rozwoju gminy i skutecznego zarządzania. Trzeba słuchać ludzi. Trzeba reagować. Trzeba współpracować. Z mieszkańcami. Z organizacjami pozarządowymi. Ze starostą, marszałkiem województwa, wojewodą i rządem. Trzeba być otwartym. Na tym polega samorządowa robota. Tu nie chodzi o wymyślanie prochu z za biurka. Jak się czegoś nie wie, albo nie jest pewnym, to trzeba z ludźmi skonsultować i dopytać. W naszej gminie mamy wielu społeczników i wspaniałych organizacji, jak np. Towarzystwo Przyjaciół Ryczowskiej Orkiestry Dętej czy zrzeszające panie z kół gospodyń Stowarzyszenie „Jesteśmy razem”. Wkład ich wszystkich w rozwój gminy jest olbrzymi i bezcenny. Są dla mnie prawdziwym oparciem.

**Dziękuję za rozmowę.  
Rozmawiał: Paweł Plinta**



**NAJLEPSZY WYPOCZYNEK  
W POLSCE**

# Wakacje

## LAST MINUTE

Hotele z atrakcjami  
dla całej rodziny

---

Atrakcyjne lokalizacje

---

Przystępne ceny




**BON  
TURYSTYCZNY**

---

**U NAS ZREALIZUJESZ BON TURYSTYCZNY**

Centralna rezerwacja:

**32 326 23 50**

**32 326 23 52**

**505 623 666**

Najlepsze ceny i zawsze aktualna oferta na

 **www.nat.pl**



# Środki z rządowych funduszy dla Gminy Przeciszów

Jeszcze przed wakacjami rząd dokonał kolejnego rozdziału środków, które w ramach drugiej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych trafiają do samorządów na lokalne inwestycje. Wśród beneficjentów znalazła się Gmina Przeciszów, która otrzymała promesę na kwotę ponad 10,5 miliona złotych. O przeznaczeniu dotacji rozmawiamy z Wójtem Gminy Przeciszów Tomaszem Kosowskim.

– **Roman Gancarczyk: Panie Wójcie, dla zilustrowania skali dotacji proszę na początku rozmowy powiedzieć jaką kwotę na inwestycje przewidziano w tegorocznym budżecie gminy?**

– **Tomasz Kosowski:** Planowana kwota wydatków na inwestycje w roku 2022 to 6 mln 633 tys. zł, co stanowi ok. 19% wydatków Gminy Przeciszów.

– **Na jakie zadania przeznaczone zostaną środki z tej edycji Polskiego Ładu?**

– Przede wszystkim na budowę i rozbudowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Piotrowice, mówimy o VI etapie, części 1. Przedmiotem inwestycji jest budowa kanalizacji sanitarnej odprowadzającej ścieki z budynków mieszkalnych i obiektów usługowych w części Piotrowic objętej zakresem opracowania, który posiada dokumentację projektową oraz aktualne pozwolenia na budowę. Inwestycja obejmie swoim zakresem:

- budowę sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej o długości ok. 6 km wraz z kolektorami tłocznymi i urządzeniami typu przepompownie ścieków,
- odtworzenie dróg, tj. wykonanie podbudowy i nawierzchni asfaltowych po wykonaniu prac montażowych i ziemnych w rejonie budowy kanalizacji sanitarnej,
- zakup urządzenia mechanicznego WUKO do utrzymania i prawidłowej eksploatacji sieci kanalizacji sanitarnej na terenie gminy, która wówczas będzie liczyć 76 km długości,
- rozbudowę sieci kanalizacji umożliwiającej przyłączanie nowo powstałych budynków,
- nadzór inwestorski nad robotami budowlanymi wymagany prawem budowlanym.



Wójt Tomasz Kosowski odbiera promesę dotacji z rąk Wicewojewody Ryszarda Pagacza

Inwestycja została zaplanowana na lata 2023-2024. Jej przewidywana wartość to 8 mln zł, z czego dotacja z Polskiego Ładu wyniesie 7,6 mln zł, wkład własny gminy to 400 tys. zł, czyli 5% wartości inwestycji.

– **Nie jest to cała kwota dotacji, a zatem co jeszcze?**

– Planujemy remont i modernizację dróg gminnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Inwestycja ta obejmie remonty i modernizację ok. 8% sieci dróg gminnych, tj.:

- około 3 km jezdni o podbudowie z kruszywa i około 1 km jezdni o podbudowie z gruntu stabilizowanego cementem oraz kruszywem, wykonanie na nich warstwy wiążącej i ścieralnej z betonu asfaltowego,
- wykonanie obustronnych poboczy i zjazdów wraz z podbudową,
- remont rowów przydrożnych wraz z oczyszczeniem dna skarpi,
- udrożnienie przepustów pod drogami i zjazdami oraz wymianę uszkodzonych,
- zabezpieczenie sieci wodnej, kanalizacyjnej, telekomunikacyjnej, gazowej i elektrycznej w obszarze remontowanych dróg,

– wymianę części sieci wodociągowej w rejonie inwestycji,

– modernizację oznakowania pionowego i poziomego.

Inwestycja została zaplanowana na rok 2023. Jej przewidywana wartość to 3 mln 75 tys. zł, z czego dotacja wyniesie 2 mln 921 tys. zł, reszta to wkład własny gminy.

– **Które to dofinansowanie otrzymane przez gminę w ramach Polskiego Ładu?**

– Jest to drugie dofinansowanie z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. W ramach pierwszej edycji Gmina Przeciszów uzyskała dofinansowanie o łącznej wartości ponad 2 mln zł, za które zaplanowaliśmy zrealizować 3 zadania:

- remont ul. Bukowieckiej w Piotrowicach na długości 1 450 mb, która to inwestycja zakończyła się w maju br. Całkowity koszt inwestycji wyniósł blisko 856 tys. zł,
- remont ul. Topolowej w Przeciszowie w zakresie nawierzchni o długości 160 mb i kanalizacji deszczowej o tej samej długości, 660 mb chodnika i remont mostu drogowego. Inwestycja rozpocznie się we wrześniu

tego roku. Przewidywany koszt to ponad 800 tys. zł,

– remont dachu i termomodernizacja budynku Domu Ludowego w sołectwie Las, który planujemy zakończyć w grudniu 2023 r. Przewidywany koszt inwestycji to około 767 tys. zł.

– **Czy wcześniej gmina ubiegała się o dotacje z innych rządowych programów? Z jakim skutkiem?**

– Tak. W roku 2020 otrzymaliśmy dotację z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości prawie półtora mln zł. Przy niemal półmilionowym wkładzie własnym przebudowaliśmy za to ostatni, około 800-metrowy odcinek ul. Długiej w Przeciszowie. Należy tutaj dodać, że odcinek ten był jedynym fragmentem tej ulicy, na który dostaliśmy dotację. Wszystkie remontowane wcześniej części Długiej gmina była zmuszona finansować ze środków własnych. Wnioski składane do programu tzw. schetynówek nie uzyskały przychylności tego funduszu.

Otrzymywaliśmy również państwowe dotacje za pośrednictwem funduszy wojewódzkich. I tak na remonty i modernizację dróg rolniczych

i ich poboczy w latach 2018-2022 otrzymaliśmy w sumie ponad 328 tys. zł dotacji.

Końcem roku 2021 Gmina otrzymała dodatkowo subwencję na inwestycje w infrastrukturę kanalizacyjną w wysokości 1 mln 25 tys. zł. Środki te są wykorzystane na projektowanie, rozbudowę odcinków sieci kanalizacyjnej oraz dotacje do przydomowych oczyszczalni ścieków.

– **Panie Wójcie, kończąc naszą rozmowę życząc Gminie Przeciszów kolejnych rządowych dotacji, gratulując skuteczności w ich pozyskiwaniu i wykorzystywaniu.**

– Dziękuję. Należy zaznaczyć, że środki dostępne obecnie w ramach rządowych dotacji są dla samorządów dużym bodźcem do inwestowania. Chcę w tym miejscu podziękować Wojewodzie Małopolskiemu i Zarządowi Województwa, z którymi najbliższą współpracę przy pozyskiwaniu dotacji, za udzielane wsparcie i bardzo dobrą współpracę.

**R.G. Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał **Roman Gancarczyk**

Rząd Prawa i Sprawiedliwości w ramach Polskiego Ładu po raz kolejny dotuje samorządowe inwestycje. Wcześniej robił to m.in. w ramach Funduszu Dróg Samorządowych, który w latach 2019-2021 wsparł samorządowe inwestycje kwotą ponad 10 mld złotych. W okresie zaledwie dwóch lat 2020-2021 w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych przekazał samorządom kwotę prawie 13 mld złotych. W ramach Polskiego Ładu – Funduszu Inwestycji Strategicznych w najbliższym czasie rząd przekaze samorządom blisko 24 mld zł. W porównaniu z podobnymi działaniami rządów poprzedników skala tego wsparcia jest imponująca.

Dla porównania największe za poprzedniej władzy wsparcie samorządów w postaci Narodowego Programu Dróg Lokalnych (z którego budowano tzw. schetynówki) to kwota około 6 miliardów złotych rozłożona na okres 7 lat (2008-2015). Budżet trwającego 5 lat (2008-2012) programu Moje Boisko – Orlik zmieścił się w kwocie miliarda złotych. (rg)

Nadesłane przez Czytelnika

## Bajeczna opowieść o podstępny liście z Januszowego ratusza

**Za siedmioma górami, za siedmioma lasami w Dolinie Soły, gdzie od wielu lat władzę absolutną sprawuje taki sobie Janusz II, żyje sobie pewna skromna polska 6-osobowa rodzina...**

Mówię jak jest. W prywatnym domu mieszka i uczciwie płaci miejskie podatki całe 6 osób. Dziadkowie Józef i Józefa (łącznie mają ok. 150 lat), ciocia Stefania (ok. 50 lat) oraz ciągle młoda trzyosobowa rodzina – Janek i Katarzyna z czteroletnim synem Piotrusiem (łącznie mają ok. 80 lat). Dom znajduje się praktycznie w samym centrum księstwa Janusza II. Chałupa jest, owszem, dość duża, więc wszyscy mogą się spokojnie pomieścić. Zresztą w tym księstwie w Dolinie Soły domy wielopokoleniowe to część lokalnej tradycji. Wszyscy żyjemy tu sobie w miarę szczęśliwie, czasem tylko doskwierają problemy zdrowotne, związane z przetaczającą się przez królestwo i kontynent epidemią wirusa. No i gdyby jeszcze tak ceny na straganach wyhamowały... (no ale to temat na inną bajkę).

Tymczasem, zupełnie niespodzianie, książęcy posłaniec początkiem lipca – za zwrotnym potwierdzeniem odbioru – dostarcza do właściciela domu babci Józefy wezwanie. Przedstawiciel książęcego, Januszowego

ratusza w dokumencie niniejszym obwieszcza: „z posiadanych informacji wynika, że na nieruchomości używana jest woda w ilości świadczącej o fakcie zamieszkiwania większej ilości osób niż zadeklarowana w deklaracji DO-1 w sprawie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z nieruchomości na której zamieszkują mieszkańcy”...

WTF? – myśli sobie babcia Józefa, po czym biegnie do dziadka Józefa z rzuconą kopertą w ręce. Roztrzęsieni siadają oboje na rodzinnej, piastowskiej kanapie i wczytują się wielokrotnie w to książęce pismo. Wszak otrzymywanie pism z ratusza nie jest normą codzienną. Zastanawiają się więc strwożeni, ci nasi zacni staruszkowie, o co naszemu księciuniowi Januszowi może o chodzić?

Dzwonią też w te pędy z komórki do Cioci Stefani i miłego współlokatora Janka. Że jest gruba zadyma. Na dodatek, na urzędowej kopercie za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, zastosowano pieczęć w kolorze czerwonym!

Powrót taty. No i tata Janek wraca strudzony z pracy. Sięgają wspólnie do przydomowego archiwum. A stoi tam jak byk. Deklaracja DO-1 złożona w 2018 roku, czyli już po narodzinach 4-letniego dziś Piotrusia, obejmowała całkiem klarownie i na dodatek zgodnie z całą prawdą wszystkie 6 osób. A zatem dokładnie taką samą liczbę domowników jak i w lipcu 2022. O co, kurde bele, chodzi więc urzędowym wysłannikom Janusza II? Jaki znowu przyboczni dworzacy mają problem? Było przecież jak jest. Może z wyjątkiem tego, że jodła trochę podrosła w ogrodzie.

Zdenerwowany dziadek Józef zadzwonił do Januszowego urzędu. Wiele się nie dowiedział. Urzędnik butnie stwierdził, że mają prawo pisać takie pisma i że na nieruchomości „jest większe niż standardowe zużycie wody”. Urzędnik z Januszowego ratusza co prawda obiecał, że sprawę zweryfikuje i potem oddzwoni do dziadka Józefa. Tak się jednak nie stało. Po tym telefonie i tak dramatycznej rozmowie biedny, roztrzęsiony dziadek Józef długo dochodził do zdrowia...

No tak, zusammen do kupy, nie może być. A co jak księciuniu ma jednak rację? Tata Janek z ciocią Stefanią stwierdzają w samokrytyce: za dużo się myjemy! Babcia Józefa rzekła na to: za dużo pierzemy prania! Mama Kasia mówi też do małego Piotrusia: musisz się mniej brudzić! A dziadek Józef już prawie krzyczy: ileż razy dziennie można włączać zmywarkę?! Rodzina cała poróżniona. A wszystko przez to, że skromna rodzina przekroczyła – ponoć – jakieś tam magiczne normy zużycia wody, ustalone zza biurka w Januszowym ratuszu. No szok i niedowierzanie Moi Mili!

Dni mijają. Domownicy już prawie ze sobą nie rozmawiają. Jeden drugiemu ukradkiem zerka na myte ręce. Ze stoperem liczą sobie czas pod prysznicem... Wertują kolejne rachunki za wodę. No i wychodzi na to, że na miesiąc zużywają mniej więcej, niecałe 5 metrów sześciennych wody na głowę... To niby tak dużo? Wiodocnie dla pokornych urzędników Janusza II zdecydowanie za dużo!

Wiadomo, że z książęcymi urzędnikami za bardzo się nie dyskutuje. Przecież to oni piszą wezwania i decyzje pogrubioną czcionką oraz dysponują tymi makabrycznymi czerwonymi pieczęciami. Mogą też ewentualnie rozesłać list, albo i setki listów poleconych po całym mieście, ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru. A każdy za blisko 10 złotych...

Finał sprawy jest oto taki. Dziadek Józef nie doczekał się na telefon z Januszowego ratusza. No to zdenerwowany, z bolącym kolanem, złożył w

urzędzie nową deklarację DO-1, w której raz jeszcze wpisał najprawdziwszą pod słońcem liczbę 6 domowników. Miał tylko problem z uzupełnieniem formularza. Bo nie ma dobrej opcji do odfajkowania w przedmiocie celu złożenia deklaracji. Do wyboru jest tylko: pierwsza deklaracja, nowa deklaracja oraz korekta deklaracji. Którą zatem dziadek Józef miał tu wybrać opcję? Skoro chciał wpisać taką samą liczbę osób, którą zadeklarował już w 2018 roku?

No kupa gorzkiego śmiechu. Dajcie spokój, panie kochany dobrodzieju. Dramatyczne podejście do mieszkańców własnego grodu. Rozsyłanie więzionych z dworskiego kapelusza wezwań, do osób które od wielu, wielu już lat zamieszkują i płacą podatki do skarbcza Januszowego ratusza. Po co to komu? Oj, może to się przyczynić do powolnego upadku naszego pysznego władcy Janusza II z Doliny Soły. Drogi Januszu II, więcej zaufania do obywatela! Nie wszyscy są zbójcami i rzeźmieszkami!

W każdym razie my tutaj, za siedmioma górami, za siedmioma lasami w Dolinie Soły, jesteśmy, że tak ad vocem powiem, czyści jak łąka!

Chciałbym, aby ta nasza bajkowa opowieść tradycyjnie zakończyła się „i żyli długo i szczęśliwie”. Jednak upłynęło już trochę wody w Sole, a dziadek Józef z babcią Józefą ciągle nerwowo wypatrują przez okno kolejnych książęcych posłańców, którzy mogą przecież spróbować równie złośliwie policzyć, czym palą albo ile jedzą ci niewierni, niewdzięczni Januszowi poddani.



# Waldemar Łoziński: Miastu potrzebny gospodarz, a nie „wenecki doża”

**SAMORZĄD. Rozmowa z radnym Waldemarem Łozińskim. O kryzysowej sytuacji w MOPS w Oświęcimiu i nie tylko...**



– W sierpniu pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej złożyli pismo do prezydenta Janusza Chwieruta oraz dyrektora jednostki, szeroko opisując trudną sytuację pracowników. Pańskie zdanie w tej sprawie?

Waldemar Łoziński, radny miasta Oświęcim: – Problem wynagrodzeń w oświęcimskim urzędzie miasta nie dotyczy tylko MOPS-u. To bolączka całego urzędu i wszystkich jednostek mu podległych. Ten apel trzeba więc odczytywać zdecydowanie szerzej. Pracownicy przekazali jasny sygnał: chcemy tu pracować, lubimy swoją pracę. Kochamy to miasto i ludzi tu mieszkających i dlatego podejmujemy kolejny raz próbę naprawienia sytuacji. Chcę podkreślić, że to nie jest problem, który powstał tu i teraz, to są zaniedbania kilkunastoletnie. Jeśli ktoś nawet teraz powie: jest pandemia, jest wojna, a co za tym idzie inflacja i nie ma aż tylu pieniędzy na podwyżki, to ja się pytam o te wszystkie lata wstecz. Zawsze do tej pory było coś ważniejszego niż pracownik! Cały czas prezydent Janusz Chwierut wmawia pracownikom, że muszą poczekać, że są niby pilniejsze sprawy. No to oni w końcu zebraли się na odwagę i powiedzieli głośno „nie!”. Mówią: my już nie damy się kolejny raz zbyć. Tę sytuację należy bardzo poważnie potraktować.

– To jak Pan sądzi, zostaną poważnie potraktowani?

– Chcę wszystkim walczącym w urzędzie miasta o godne wynagrodzenia publicznie powiedzieć: nie jesteście sami w tej walce! Na pewno część radnych jest po Waszej stronie. Razem z radnymi Krzysztofem Kuczkim i Jakubem Przewoźnikiem, złożyliśmy kolejny wniosek do budżetu miasta na rok 2023, o podwyżki dla wszystkich pracowników w kwocie 1000 zł brutto. Nie poddamy się w batalii o szacunek dla ludzi i godne życie pracowników.

– Wspomniał Pan o radnych. Jak zapatrują się na problem niskich wynagrodzeń miejskich urzędników?

– Co do klubu PiS sytuacja jest jasna. Zdecydowanie stoimy po stronie pracowników, czego dowodem był już

nasz apel, a następnie głosowanie za podwyżkami. Jeśli chodzi o resztę radnych, czyli tych, którzy niby są decyzyjni – radni PO, radni z komitetu Janusza Chwieruta, czyli takie PO-bis, no i KOS – to chyba najlepiej odpowiem na to pytanie przytaczając fakty. Mając pełną świadomość, że zaniedbania w tej finansowej materii sięgają wielu lat i najpewniej nie będzie woli, by naprawić to w jednym roku budżetowym, złożyłem wniosek o podwyżkę 10-procentową na rok 2022. Z myślą o powtórzeniu tego wniosku przez przynajmniej kolejne dwa lata. W zależności od rozwoju sytuacji. Wniosek złożyłem na komisji budżetu, żeby sprawdzić czy jest przychylność ze strony „radnych decyzyjnych”. Radni przyjęli moją argumentację i zagłosowali za moim wnioskiem. I to tyle dobrych wiadomości. Niestety w tym mieście władzę absolutną sprawuje prezydent Janusz Chwierut i jego „żołnierze” nie mają odwagi cywilnej, żeby się sprzeciwić. Tak więc na sesji Rady Miasta zagłosowali przeciw wnioskowi, który wcześniej sami poparli na komisji...

– List protestacyjny pracowników MOPS znamy, a co Pan sądzi o odpowiedzialności prezydenta Janusza Chwieruta?

– Jak zobaczyłem tę odpowiedź, to przecierałem oczy ze zdziwienia. Prezydent jak zwykle szuka winnych wszędzie, tylko nie u siebie. Można pozornie odnieść wrażenie, że niskie zarobki w „jego” firmie to wina wszystkich wkoło, a on sam przecież robi, co tylko może, żeby tę sytuację zmienić. Otóż nie! Trzeba sobie jasno powiedzieć: za to, co dzieje się w mieście Oświęcim odpowiada jednoosobowo prezydent Janusz Chwierut! Miał, że tak powiem, w głębokim poszanowaniu pracowników wtedy, gdy był czas prosperity. I robi dokładnie to samo teraz, w czasach gdy tego wsparcia szczególnie potrzebują. Szczytem jego obłudy i cynizmu było w mojej ocenie pokazanie zarobków w MOPS. Chociaż można też chyba dodać, że był to szczyt głupoty. Czego się bowiem dowiadujemy? Otóż np. tego, że aż 11 pracowników zarabia obecnie około 2450 zł na rękę, na co składa się pensja zasadnicza, staż, dodatek funkcyjny oraz dodatek socjalny. Kolejnych 18 pracowników zarabia około 2800 zł na rękę, z tymi samymi dodatkami... Czyli gdybyśmy chcieli to policzyć uczciwie, bez dodatków, blisko 30 osób pracuje w MOPS za niewiele więcej od najniższej krajowej. No to rzeczywiście, ma się czym chwalić pan prezydent! Oczywiście, nie ma co liczyć na zrozumienie z jego strony, bo jak mówi przysłowie, syty nie zrozumie głodnego. Niestety tym miastem rządzi Janusz Chwierut. W mojej ocenie – najgorszy władarz od czasów Władysława I Oświęcimskiego, a dodam, że był to wiek XIV.

– Pismo wystosowała również dyrektor MOPS-u. Skomentuje Pan?

– To pismo szefowej MOPS, jak dla mnie, to jednak kompromitacja. Górnotłone pismo, w którym informuje się pracowników, że jednostka dostaje dotację na swoją działalność z budżetu

miasta. Pani Dyrektor, naprawdę? No nie wiedzieliśmy. Dziękujemy. Bardzo nas to uspokoiło. Jedyne sensowne w tym piśmie zdanie – to przyznanie otwarcie, że trudności kadrowe występują już od kilku lat. Czyli mamy kolejne potwierdzenie, że zaniedbania w kwestiach pracowniczych mają w Oświęcimiu długą historię. Czyli to nie obecny rząd, jak pokrętnie wmawia nam prezydent Chwierut, jest wszystkiemu winny. Generalnie uważam, że ciepła dyrektorska posadka nie powinna nikomu przysłańcać rzeczywistości. W mojej ocenie dyrektor, który nie ma odwagi stanąć w słusznej sprawie po stronie swoich pracowników, nie powinien być dyrektorem.

– No dobrze. To czego w Oświęcimiu potrzeba, żeby uzdrowić sytuację?

– Zmiany, zmiany i jeszcze raz zmiany. Oświęcim potrzebuje normalnej współpracy pomiędzy ludźmi. Miasto potrzebuje nowego, świeżego spojrzenia na rozwój, zagrożenia i szanse. Oświęcim potrzebuje prawdziwego gospodarza, prezydenta z wizją i pasją, otwartego na ludzi i na ich potrzeby. Potrzebny jest człowiek, który da większą swobodę samorządowym pracownikom i pozwoli im się rozwijać. Człowiek, który ich szanuje i docenia. Potrzebny jest partner do współpracy dla oświęcimian i radnych, a nie puszający się, wybierany dożywotnio – „doża wenecki”. Jak sam siebie ochrzcił Janusz Chwierut. Oświęcim potrzebuje pilnej naprawy wszechobecnej architektonicznej tandety, oddłużenia miasta, odzyskania zaufania pracowników oraz silnego impulsu rozwoju gospodarczego, bo świat nam ucieka. Wszystko to zostało przez prezydenta Janusza Chwieruta kompletnie zaniedbane.

– Dziękujemy za rozmowę.

## KRONIKA PRAWNIKA



### Przeterminowane prawo jazdy? Wyrok i nie wsiądziesz nawet na skuter

Jak popełnisz wykroczenie - czeka cię kolegium! Kto z nas nie spotkał się z takim właśnie zdaniem? Tymczasem, od 2001 roku nie istnieją już w Polsce kolegia ds. wykroczeń, a ich rolę przejęły sądy rejonowe (zgodnie z art. 175 Konstytucji RP wymiar sprawiedliwości sprawują sądy). Tym samym - jeśli nie zgadzasz się na mandat, sprawa trafia do sądu.

#### Anna w Szwecji zapomniała o dacie

Z takim właśnie problemem musiała zmierzyć się Anna. Po wieloletnim pobycie w Szwecji, postanowiła odwiedzić swoich rodziców i przyjaciół w kraju. Jadąc jedną z głównych ulic w naszym powiecie, została rutynowo zatrzymana przez „drogówkę”. Niezapięte pasy, badanie stanu trzeźwości? Nic z tych rzeczy. Policjanci ustalili w swoim rejestrze, że Anna posiada „przeterminowane” prawo jazdy. Tak, od 2013 roku w rubryce termin ważności na plastikowym dokumencie prawa jazdy wpisywana jest data. Anna kompletnie o tym zapomniała.

#### Koniec jazdy. Taki mamy stan prawny

Co to w praktyce dla niej oznaczało? Wyrok nakazowy, w którym sąd nie tylko uznał ją za winną popełnienia wykroczenia tzw. jazdy bez

uprawnień (art. 94 § 1a Kodeksu wykroczeń) i ukarał grzywną, ale także nałożył środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 miesięcy. Anna może zatem zapomnieć o jeżdżeniu nawet skuterem. Surowy sąd? Przepis art. 94 § 3 Kodeksu wykroczeń przewiduje obligatoryjne orzeczenie zakazu, w wymiarze od 6 miesięcy do 3 lat. Taki stan prawny mamy od 1 stycznia 2022 r.

#### Pilnuj się i walcz do samego końca

Anna natychmiast przedłużyła termin ważności prawa jazdy, ale jak bronić się w sądzie? Wniosła sprzeciw. Jedyną deską ratunku pozostaje miłosierdzie sądu, który na powrót będzie rozpoznawał jej sprawę (już w innym składzie), i będzie mógł zastosować tzw. odstąpienie od wymierzenia środka karnego, jeżeli uzna ten wypadek na zasługujący na szczególne uwzględnienie oraz weźmie pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy. Zmiana prawa okazała się więc „batem” na spóźnialskich i źródłem dodatkowych dochodów dla Skarbu Państwa. Pilnujcie zatem ważności waszych praw jazdy, a jeśli się spóźnicie - brońcie się w sądzie do końca!4

dr Rafał Guzik, mecenas

## Bombowy piknik wojskowy w Parku Hallera



14 sierpnia, na dzień przed Świętem Wojska Polskiego, w Oświęcimiu odbył się piknik wojskowy. Była to doskonała okazja do zobaczenia oraz dotknięcia współczesnego uzbrojenia polskiej armii. W oświęcimskich Dworach zjawili się nieprzebrane tłumy mieszkańców. Głównymi organizatorami wydarzenia były Wojskowe Centrum Rekrutacji w Oś-

więcimiu i 112 Batalion Lekkiej Piechoty WOT oraz miasto Oświęcim.

Dzięki zaangażowaniu wojska mieszkańcy mogli zobaczyć m.in. czołg Leopard 2, armato-haubicę samobiezną AHS Krab, kołowy transporter opancerzony Rosomak oraz samobiezną połowę wyrzutnię rakietową WR-40 Langusta. Oświęcimianie mogli też zobaczyć uzbrojenie oraz wyposażenie indywidualne żołnierzy oraz wejść do wnętrza pojazdów wojskowych.

– Cieszę się, że oświęcimianie mogli miło i ciekawie spędzić czas wraz z żołnierzami Wojska Polskiego. Osobiście widziałem wiele z przygotowanych atrakcji dla starszych oraz tych młodszych – mówi Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim. – Gratuluję Wojskowemu Centrum Rekrutacji w Oświęcimiu. Brawo! – zaznacza Jakub Przewoźnik. – Dziękuję Zespołowi Śpiewaczemu „Dworzanie” z Koła Gospodyń

„Dwory-Kruki” za wspólny śpiew pieśni patriotycznych – dodaje oświęcimski radny.

Podczas pikniku można było skorzystać z wielu przygotowanych atrakcji, np. strzelnicy, ogródka saperckiego, toru przeszkód dla dzieci i młodzieży, czy wreszcie posilić się prawdziwą, legendarną wojskową grochówką.

Przedsięwzięcie wpisano się w organizowane w całej Polsce przez armię pikniki pod hasłem „Weekend z wojskiem”, odbywające się w ramach centralnych obchodów Święta Wojska Polskiego oraz 102. rocznicy Bitwy Warszawskiej.





## OŚRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY "MOSZCZENICZANKA"

01

**Moszczeniczanka** to niezwykle, XIX - wieczny drewniany budynek, który dla wielu ludzi stał się już czymś więcej niż jedynie ośrodkiem wypoczynkowym. Tutaj dzieją się niesamowite historie, niezapomniane imprezy, zacieśniają się przyjaźnie i tworzą wspomnienia.

02

**Z okien naszego ośrodka** usytuowanego na zboczu Gąsienicowego Wierchu, można podziwiać zapierającą dech w piersiach panoramę Tatr z Giewontem w roli głównej. Taki poranek czy zachód słońca z kubkiem kawy w dłoni, na zawsze zostanie w Waszych sercach.

03

### Zapraszamy

OSW "Moszczeniczanka" ul. Kościeliska 79d, 34-500 Zakopane  
nr tel. 691-941-643  
e-mail: [biuro@moszczeniczanka.com.pl](mailto:biuro@moszczeniczanka.com.pl)



## NADWIŚLAŃSKA SPÓŁKA MIESZKANIOWA SP. Z O.O.

to firma z dwudziestoletnim doświadczeniem, zajmująca się wynajmem mieszkań i lokali użytkowych.

Posiadamy wykwalifikowaną kadrę, która sprawnie przeprowadzi Cię przez proces wynajmu nieruchomości.

Setki przeprowadzonych transakcji i tysiące zadowolonych klientów dają Wam gwarancję zaufania, rzetelności i solidności.



01

### W swoich zasobach posiadamy

mieszkania i lokale użytkowe w Bieruniu, Brzeszczach, Chrzanowie, Czechowicach – Diedzicach, Jawiszowicach, Jaworznie, Lędzinach, Libiążu, Mysłowicach, Oświęcimiu, Sosnowcu, Trzebini, Tychach i Woli.

02

### Wynajmujemy.

Naszym głównym profilem działalności jest wynajem mieszkań i lokali użytkowych o zróżnicowanym standardzie.

03

[www.nsm.brzeszcze.pl](http://www.nsm.brzeszcze.pl)

nr tel. 32/ 211-06-61

lub 32/ 211-06-47

e-mail: [sekretariat@nsm.brzeszcze.pl](mailto:sekretariat@nsm.brzeszcze.pl)



**NSM Sp. z o.o.**

ul. Mickiewicza 2, 32-620 Brzeszcze